

Niepełnosprawne starsze dziecko i toaleta publiczna, a raczej jej brak...

Dzisiaj była fajny dzień i mogliśmy się cieszyć wspólnym wyjściem z domu z Córką. Przy okazji chciałam opowiedzieć Wam o trudnościach, z jakimi się spotykam gdy wychodzę na spacer. I nie, nie są to bariery architektoniczne! W Krakowie naprawdę pod tym względem jest bardzo dobrze.



Dzisiaj był fajny dzień, bo forma Córeczki pozwoliła nam cieszyć się z wyjścia na spacer i zwiedzania placów zabaw, co szczególnie podobało się jej braciszкови □ Księżniczka też była zadowolona, bo chociaż nie bierze czynnego udziału w zabawie, to chętnie przygląda się biegającym i krzyczącym dzieciom.

Przy okazji chciałam opowiedzieć Wam o trudnościach, z jakimi się spotykam gdy wychodzę na spacer. I nie, nie są to bariery architektoniczne! W Krakowie naprawdę pod tym względem jest bardzo dobrze.



Ale problem polega na tym, że w przestrzeni publicznej, jakimi są place zabaw, parki, czy nawet przychodnia zdrowia □ nie ma warunków na zmianę pieluchy u mojej Córki w warunkach gwarantujących poszanowanie prywatności. Ma ona niespełna 6 lat i jest wysoka (co widać na poniższym zdjęciu), ale bardzo wiotka i przebieranie musi być w pozycji leżącej.



Niestety standardowe przewijaki, jakie można spotkać np. w publicznych toaletach są dla niej za małe. Dlatego, przyznaję to otwarcie, zmianę pieluchy dokonuję tam, gdzie się da ☹ Czasami to jest ławka na krakowskich Plantach, czasami to trawnik pod Wawelem (kładę Córkę rozłożonym dwustronnym kocu). Zawsze staram się robić się dyskretnie w odosobnionym miejscu, ale jednak boję się, że podejdzie do mnie ktoś oburzony, takim publicznym “załatwianiem się takiej dużej dziewczynki”... I w sumie zmuszona byłabym przyznać mu rację... Nie ukrywam, że dla mnie to też jest krępujące. Ale pieluchę muszę zmienić, a czasami nawet i przebrać całe ubranie, bo zdarza się, że

pielucha nie wchłonie wszystkiego... Uprzedzam pytania i "dobre rady" ☐ Tak, przed wyjściem zakładam Córce czystą pieluchę. Tak, Córka ma odpowiedni do jej wagi rozmiar pieluchy. Niestety moja Córka (podobnie jak i moi synowie) sika, kiedy jej się chce, a nie wtedy, kiedy mamie pasuje ☐

Krótko mówiąc, brak toalet przystosowanych dla leżących osób niepełnosprawnych jest bardzo dużą niedogodnością. Ogranicza nasz, i tak mocno okrojony ze względu na niestabilny stan zdrowia Córki, czas spędzany w przestrzeni publicznej. Chcielibyśmy tak jak inne rodziny wychodzić na wspólne spacer, wycieczki czy zwiedzanie naszego pięknego miasta Krakowa nie martwiąc się jak i gdzie przebierzemy Córkę, kiedy będzie taka potrzeba. My musimy brać pod uwagę przede wszystkim pogodę – wiosna, jesień i zima i zupełnie nie nadają się do przebierania niepełnosprawnego dziecka na świeżym powietrzu. Wiem, że nie jesteśmy jedyną rodziną, która ma z taki problem. Bardzo bym chciała, żeby ta realna potrzeba została dostrzeżona przez włodarzy miasta. Bo tylko wtedy będziemy mogli powiedzieć, że Kraków to miasto dla wszystkich.

Pozdrawiam serdecznie,

Mariola ☐

P.S.1. Jeśli zgadzasz się ze mną, zachęcam do udostępniania posta – zwiększymy w ten sposób szanse na to, że więcej ludzi pozna nasz problem braku toalet dla starszych niepełnosprawnych dzieci. Dziękuję!

P.S.2 Więcej wpisów z serii "Życie z letalną chorobą dziecka" znajdziecie [tutaj](#) .

- **Spodobał Ci się ten artykuł? To bardzo się cieszę ☐ Będzie mi miło, jeśli skomentujesz i udostępnisz! Dzięki Tobie będzie on miał szansę dotrzeć do kogoś, kto być może potrzebuje go przeczytać.**
- **Obserwuj mnie na Facebooku [lamarida.pl](#) FB**
- **Śledź mnie na Instagramie [lamarida.pl](#) Instagram**

- **Dziękuję i pozdrawiam!** ☐